

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Rościuski Nr. 1. Telefon Nr. 63.

PRZED ZGROMADZENIEM STU PREMIER GRABSKI rozwija program sanacji gospodarczej

WARSZAWA, 2.10. Na wczorajszym posiedzeniu 100-głosowej t. zw. tymczasowej Rady Gospodarczej — wygłosił premier Grabski, długie przemówienie, które w streszczeniu brzmi:

Niektórzy twierdzą, iż spotkało nas coś katastrofalnego, czego nie przeżywalismy. Inni zachowują się spokojnie. Naogół ostry kryzys finansowy stał się dla nas, 6 lat załedwie istniejącego państwa, zjawiskiem niespodzianym, mimo, że wiele czynników zapowiadało ten kryzys. Najciężniejszy wpływ wywiera

załamanie się psychiki naszego społeczeństwa, wyrażające się w ucieczce przed złotym i w poszukiwaniu dolara. Bank Polski nie mógł opanować sytuacji, gdyż przy swoim zakładaniu

miął za mało złota. Nie mieliśmy parusetletniej przeszłości, jak inne narody, potrzebnej do zgromadzenia większych zapasów.

Nie można z dzisiejszego kryzysu czerpać źródeł do takich projektów, które byłyby oddaniem się komuś w opiekę, lub wprowadzeniem z powrotem inflacji. To wszystko byłoby samobójstwem. Musimy przeprowadzić

program na dłuższą metę. Na pierwszym miejscu programu postawić należy zachowanie w Polsce stałej waluty. Musimy też wzmocnić produkcję przemysłową w państwie. Polska będzie potrzebowała dłuższego okresu

protekcjonizmu celnego, w którym produkcja krajowa znajdzie ochronę przed konkurencją zagraniczną. Wszelkie ograniczenia wywozowe, o ile nie są wywołane jakimiś zupełnie kłeszkowymi objawami,

nie powinny istnieć. Eksport musi być najważniejszym postulatem rządu. Rząd dążyć chce do uzdrowienia i potanienia kredytu. Musimy osiągnąć

dużo kredyt hipoteczny. Rząd musi zorganizować kredyty zagraniczne. Właśnie teraz jesteśmy świadkami

wznowionych propozycji kredytowych, pochodzących z kilku stron. Rząd przygotowuje grunt dla uzyskania zupełnie poważnych pożyczek zagranicznych. Wszystkie propozycje, które są czynione rządowi, robione są bez żadnych zastrzeżeń natury politycznej.

Tak samo nikt nie porusza tematu kolei. Wydzierżawienie kolei uważałbym za pewną rezygnację polityczną. Natomiast

dzierżawa monopolii

Pięć i pół godzin konferencji

Stresemmana z Ciczeringem

BERLIN 2.10. Wczorajsza wieczerza konferencja Ciczeringa z min. Stresemmanem trwała bez przerwy od godz. 5-ej do 10½. Omawiano głównie sprawy Wschodu.

Gabinet niemiecki na posiedzeniu wczorajszym, postanowił załatwić niezwłocznie sprawę traktatu handlowego z Rosją sowiecką.

Podobno bawiący w Berlinie Nansen zamierza omówić z Ciczeringiem sprawę emigrantów rosyjskich.

mogłaby być ewentualnie związana z dużą pożyczką zagraniczną. Nadto muszą być ujęte w karby dziedziny życia państwowego:

system podatkowy, oraz budżety państwa i samorządów.

Podatek majątkowy musi być poważnie zreformowany.

Zamiast drugiej połowy obecnego podatku, rząd ma zamiar wprowadzić

nowy podatek majątkowy, różniący się od obecnego tem: że oparty byłby na deklaracjach od nawiąnych co parę lat. Wprowadzilibyśmy ten podatek jako stały, ale lepszy. Maximum stawek tego podatku wynosiłoby około 7 od 1.000 rocznie.

Rząd przeprowadza jeszcze 3 ustawy:

1) o środkach ograniczenia wy-

datków państwa i innych związków państwa - publicznych; 2) o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego i uzdrowienia obrotu pieniężnego;

3) o poparciu rozwoju produkcji krajowej i o środkach poprawy bilansu handlowego.

Dyskusja nad przemówieniem premiera dziś o 10 rano.

Znawcy budżetu i skarbowości

radzili 4 godziny u marszałka Sejmu

P. marszałek

konferował następnie z min. Skrzyńskim

WARSZAWA, 2.10. (gr. Bryla), Wiślicki (K. Z.) i Thugutt (Kl. Pr.).

Narada trwała od g. 3 i pół do g. 7 i pół, miała za przedmiot całokształt sytuacji gospodarczej i będzie zapewne kontynuowana.

Po skończeniu zebrania marszałek Rataj udał się na konferencję z min. Skrzyńskim, który — zapewne w sobotę — wyjeżdża zagranicę.

Nadużycia na szkodę P. K. O.

Dwaj urzędnicy — zdefraudowali 20.000 złotych

Policja osadziła ich w więzieniu

WARSZAWA, 2.10.

W wydziale papierów wartościowych Pocztowej Kasy Oszczędności oraz w wydziale t. zw. przelewów —

wykryto nadużycia,

popelnione przez nieuczciwych urzędników.

Według danych, ustalonych przez władze P. K. O. i funkcjonariuszy Urzędu śledczego — nadużyli dopuścili się urzędnicy Jan Wróblewski, zamieszkały w Milanówku i Napoleon Paradowski, zamieszkały w Warszawie — przy ul. Żorawiej 13.

Pocztowa Kasa Oszczędności udzielała swego czasu kredytów pod zastaw akcji przemysłowych, notowanych na giełdzie, w wysokości, przeciętnie 50 proc. ich kursu giełdowego.

Zwrócone przez klientów w terminie pożyczki —

nie były księgowane, wskutek czego P. K. O. upominała się powtórnie o spłacenie zaciągniętego długu.

Zaniepokojona klientela zwróciła się do dykcji P. K. O.

przedkładając kwity na uiszczenie zapłaty. Władze P. K. O. zarządziły rewizję w wydziale papierów wartościowych. Stwierdzono, że w wielu wypadkach grzbiety kwitów, wystawionych na zwrócone po-

życzki — są z

kwitariuszów wydarte.

Nadużyli tych mogli się oczywiście dopuścić jedynie urzędnicy, mający dostęp do właściwych ksiąg. Podejrzanie padło na urzędnika Jana Wróblewskiego, który w dziale lombardowania akcji pełnił

od 3 miesięcy

poważne funkcje.

Równocześnie w wydziale przekazowym P. K. O. ujawniono nadużycia przy t. zw. przelewach z konta na konto.

Sumy przekazywane przez klientów z własnych kont czekowych — na inne — były z ich konta odliczane, ale adresatom nieodpisywane. Sumy te, podejmowane były przez niewykryte dotychczas osoby — za

falszowaniem czekami.

W wydziale tym podejrzenie padło na urzędnika Paradowskiego.

O nadużyciach tych i swych spostrzeżeniach zawiadomiła dykcja P.K.O. Urząd śledczy. Trzy tygodnie trwały tajne dochodzenia i obserwacje policji.

Ostatecznie obaj sprawcy zostali

zdemaskowani,

aresztowani i osadzeni w więzieniu.

Dofitychczasowe obliczenia wy-

kazały, że suma zdefraudowanych pożyczek sięga

około 20.000 złotych.

Dalsze dochodzenia w toku.

Jeden z aresztowanych przestępców, a mianowicie Paradowski, był znanym bywałcem dancinów, żył wystawnie, a nawet utrzymywał lokaja...

Pogłoski o ataku

Sowietów

na Małą Entente

Rzekoma konferencja

Cziczeringa z posłem

jugosłowiańskim

BERLIN, 2.10. Prasa niemiecka zamieszcza dość nieprawdopodobną i obliczoną na wywołanie rozdziewku wśród państw

Małej Ententy wiadomość, że Cziczering nosił się rzekomo z zamiarem odbycia w Berlinie narady z pos. jugosłowiańskim. Celem tej konferencji ma być chęć

rządu sowieckiego nawiązania bliższych stosunków z Jugosławią.

Podobno w sowieckich sferach politycznych przywiązują do tej konferencji bardzo duże znaczenie, gdyż — zdaniem prasy niemieckiej — sowieci spodziewają się w ten sposób doprowadzić do

rozbitcia Małej Ententy.

NA WIELKĄ BITWĘ dyplomatyczną w Locarno

wyrusza w niedzielę p. minister Skrzyński

Z tarczą, czy na tarczy wróci?

W niedzielę dn. 4 b. m. minister spraw zagranicznych, p. Al. Skrzyński, wyjeżdża do Locarno na konferencję państw sprzymierzonych i Niemiec w sprawie paktów gwarancyjnych.

Na konferencji w Locarno towarzyszyć ma p. ministrowi Skrzyńskiemu p. Kajetan Morawski, minister rezydent w Genewie.

WE WRZEŚNIU WZROŚĆ DROŻYZNY

O 0,66 PROC.

Komisja statystyczna

liczy, zdaje się, inaczej, niż kleszeń ludności

WARSZAWA, 2.10.

Dziś odbyło się posiedzenie Komisji Statystycznej dla badania zmian kosztów utrzymania, na którym ustalono dalszy wzrost o 0,66 proc., odzieży i obuwi o 2 i pół proc i nieznaczny spadek cen żywności (—0,53 proc.).

W rezultacie

wskaźnik kosztów utrzymania we wrześniu wzrósł o 0,66 proc..

Francja zalana

falą drożyzny

20 proc. wzrost cen obuwi,

15 procent — towarów

włókienniczych

PARYŻ, 2.10. Dzienniki notują nową falę drożyzny we Francji. Zwyżka cen na towary włókiennicze wynosi 15 proc., na obuwie — 20 proc., na mydło — 15 proc. Jak dotąd ceny artykułów żywnościowych utrzymują się na poziomie, w tych dniach jednak należy spodziewać się

zwyżki. (AW).

Szmugiel w teczce

dyplomatycznej

Kontrabanda

w Katowicach

Skandaliczne

zajście z autem

komisji niemieckiej

KATOWICE, 2.10. Ubiegłej nocy

straż celna zatrzymała na granicy samochod przedstawicieli niemieckiego przy mieszanej komisji polsko - niemieckiej w Katowicach.

W chwili gdy posterunek celny dał znak szoferowi, aby zatrzymał wóz, szofer zwiększył szybkość, chcąc minąć posterunek. Wówczas jeden ze strażników wskoczył na platformę wozu i szamocąc się z szoferem, zatrzymał samochód.

Po zatrzymaniu wozu szofer rzucił się na strażników. Szofer obciążony i rozpoczeto rewizję. Z pod siedzenia samochodu wydobyto całą sztukę jedwabiu, brokatu, czapki dla dzieci, tyton, papierosy, cygara.

Najcięższy opór stawiał szofer przy rewizji teki skórzanej, od której jeden kłuz miał być rękodzieło w Berlinie, w ministerstwie spraw zagranicznych, drugi u przedstawicieli rządu niemieckiego w Katowicach.

Na energiczne żądanie strażników szofer otworzył jednak tekę, a po otwarciu okazało się, że teka zawierała kilkadziesiąt par jedwabnych pończoch i tyton.

W teczce znajdował się również duży list urzędowy, adresowany do Volksbundu, faktycznej organizacji na Górnym Śląsku, co wskazywało na to, że samochód przedstawicieli niemieckiego w Katowicach służy jako łącznik między Volksbundem a rządem niemieckim. (AW)

Koła szczęścia poszły w ruch!

Liczba posiadających dolary zwiększyła się o 53



W czwartek w południe w lokalu Centralnej Kasy Państwowej odbyło się ciągnięcie dolarowej pożyczki — premiowej t. zw. „dolarówki”. Wylosowano 53 premie dolarowe po 8.000, 3.000, 1.000 i 100 dolarów. Przy stole prezydjalnym zasiadli: Przewodniczący vice - dyrektor departamentu obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu — p. Stanisław Lipiński, vice - dyrektor Urzędu pożyczek państwowych — p. Witold Szczęśliwicz, przedstawiciele miast: p. Strakacz i Rabalski, relant z. Szymański, Protokół łowił p. Górniewski.

GIEŁDA

WARSZAWA, 2.10.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Banknoty

Dol. St. Zjedn. (za 1) 6.10; N. Jork 6.05.

Metale

Rubel złoty 3.16; Dolar złoty 6.00;

Funt ang. złoty 29.00; Dolar srebrny 4.75;

Rubel srebrny 2.12; Srebrny blon 1.02.

Dawizy

Berlin 1.42; Belgia (za 100) 27.00; Hol-

landia (za 100) 241.30; Londyn (za 1)

29.20; Paryż (za 100) 28.65; Praga (za 100) 17.80;

Szwajcaria (za 100) 115.80; Wiedeń (za 100) 85.00; Włochy (za 100) 24.50.

Papiery lokacyjne

5 proc. pożyczka konwersyjna 43.50;

8 proc. Poł. Złota 70.00; 10 proc. pożyczkowa 85.00;

6 proc. pożycz. dolar. 62.75 bez kuponu; 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie

rb. przedw. 16.00; 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 7.25; 4 i pół

proc. L. Z. m. Warszawy 13.00; 8 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 15.75.

ZURYCH, 2.10. Warszawa 57.00.

Akcje

B. Polski 52 za 100. B. Dysk. 4.40. B. Handlowy 3.00. B. Przem. we Lwowie 0.18. B. Zachodni 1.15. B. Zw. Sp. Zar. 4.50. Spies 2.00. Elektr. Dabr. 0.47. E-

lektryczność 1.00. Pol. Tow. El. 0.05. Sita i Światło 0.19. Chodorów 2.50. Cesark 0.24. Ciesztocice 1.00. Oostawice 1.50. Michałow 0.16. Warsz. Cukier 1.48. Firley 0.28. Łazy 0.10. Węgiel 1.16. Nobil 1.10. Cegielski 0.25. Fitzer 1.48. Lipow 0.40. Modrzejów 2.40. Norblin 0.74. Ostrowieckie 4.20. Parowoz 0.36. Rościsk 1.15. Rudzki 0.78. Starachowice 1.12. Wulkan 1.20. Zielonowski 0.24.

Bu

Warszawa

Nadwyżki do podatku majątkowego wywołały burzę w Komisji Sejmu

Sejm żąda wstrzymania poboru nadwyżek

WARSZAWA, 2.10. Sejmowa komisja skarbowo-odbyła wczoraj dyskusję nad ściąganiem dodatków do podatku majątkowego. Wynosi on dla rolnictwa 367 proc. dla przemysłu i handlu 37 proc. zaś dla innych kategorii 120 proc.

Dyrektor departamentu podatkowego p. Czechowicz, wyjaśnił, że ściąganie tych dodatków jest oparte na brzmieniu ustawy.

Według tej ustawy, dochód z podatku majątkowego został skontyn gentowany w sumie

jednego miliona złotych, z czego na rolnictwo przypada 500 mil. zł., na przemysł i handel 375 mil. zł., zaś na wszystkie inne kategorie 125 mil. zł. Jeżeli przy wyliczeniu podatku okaże się, iż podatek, który został w ustawie przewidziany od każdej grupy,

był zbyt mały,

ustawa przewiduje stosunkowe podwyższenie podatku.

Podwyższenie to osiągnęło tak znaczny stopień w grupie rolnictwa (367 proc.) że względu na to, że na ogólną przestrzeń około 30 mil. ha — 11 mil. ha wogóle

zwolniono od podatku,

zaś od 7 milionów ha. ogółem przypada tylko suma 42 mil. zł., tak, iż na pozostałe 11 mil. ha. ogółem przypadałoby do zapłacenia 458 mil. zł. podatku.

Rząd zdawał sobie sprawę z trudności ściągania podatku majątkowego od rolnictwa w całkowitym wymiarze i dlatego ograniczył się obecnie do ściągania

tylko 60 proc. przypadającej należności.

Po dyskusji przyjęto rezolucję p. Osieckiego, wzywającą rząd, aby

wstrzymał pobór nadwyżek

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

Dwa projekty ustaw sanacyjnych zredagowano ostatecznie wczoraj

Pan premier Grabski odbył wczoraj popołudniową konferencję z ministrami Janickim i Kłarnem, wiceministrami Doleżalem i Karśnickim, dyrektorem dep. Kubałą i gener. sekret. Komitetu ekonomicznego ministrów Widomskim.

Na konferencji tej poddano ostatecznej redakcji dwa projekty ustaw, jeden o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego i uzdrowienia obrotu pieniężnego, a drugi, o poparciu rozwoju produkcji krajowej i środkach poprawy bilansu handlowego.

Oba projekty będą jutro przedstawione Tymczasowej Radzie Gospodarczej, a komisja piętnastu tej Rady mająca się dziś wybrać, zarówno te projekty, jak dalsze zamierzenie rządu w dziedzinie sanacji podda rozważeniu.

Wzrost drożyzny w Poznaniu o 2,35 pr.

POZNAN, 1. 10. Komisja wojewódzka do badania zmian kosztów utrzymania stwierdziła, że ceny artykułów pierwszej potrzeby wzrosły we wrześniu w porównaniu z sierpniem o 2,35 procent. (AW).

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

Japoński książę w drodze do Warszawy

Obecnie zwiedza Gdańsk i Prusy Wschodnie

ODANŚK 1.10. Przybył tu japoński książę Asaka - Yasukiko wraz ze swoim orszakiem. Książę zabawi w Gdańsku kilka dni.

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

Koło żydowskie w Sejmie grozi przejściem do opozycji

Rząd zerwał jakoby porozumienie z żydami

WARSZAWA, 2.10. Pod przewodnictwem wiceprezesa Rozmaryna obradowało przez dwa dni sejmowe Koło żydowskie nad płożeniem gospodarczym. Rozprawa była częściowo poufna.

Zgłoszono szereg rezolucji, z których jedna zapewnia jakoby rząd zerwał porozumienie z żydami i domaga się usunięcia obecnego kierownictwa koła oraz przejścia do opozycji.

Głosowanie nad rezolucjami ma się odbyć w przyszły wtorek.

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

Postępie sejmowi w obronie lokatorów

Żądają wstrzymania automatycznej podwyżki komornego

Na konferencji, jaka postępie Rozmaryn i Sommerstein odbyli wczoraj z min. sprawiedliwości Żychlińskim, dr. Sommerstein zwrócił uwagę na konieczność nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.

Z uwagi na ciężkie położenie gospodarcze należy wstrzymać

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

Wzrost drożyzny w Poznaniu o 2,35 pr.

POZNAN, 1. 10. Komisja wojewódzka do badania zmian kosztów utrzymania stwierdziła, że ceny artykułów pierwszej potrzeby wzrosły we wrześniu w porównaniu z sierpniem o 2,35 procent. (AW).

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

Blurokratyzm przestanie mścić się na emerytowanych urzędnikach, wdowach po nich i sierotach

Przy rozpatrywaniu przyczyn opóźnienia wypłat emerytalnych, wskutek utyskiwań zainteresowanych, ministerstwo skarbu doszło do przekonania, że głównym powodem tego stanu rzeczy jest skomplikowana manipulacja przy zaliczaniu czasu

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

RAK KASIA RZA

rozpruł pancerz kasy ogniotrwałej w Zrzeszeniu producentów drożdży

Rabusie, po całonocnej pracy odeszł z kwitkiem

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 2.10. Bolesny zawód spotkał kasiarzy warszawskich. Ubiegłej nocy napracowali się w pocie czoła, wycieli ogromną dziurę w pancerzu kasy ogniotrwałej zrzeszenia producentów drożdży (Zielna 21) i nic nie znaleźli.



Rabusie dostali się do lokalu po wylamaniu zamków i sforsowaniu drzwi żelaznym łomem. Kasę odsunęli od ściany i zoperowali tak zwanym „rakiem”, przypominającym klucz do otwierania blaszanek z konserwami. Zie jednak trafili, gdyż pieniądze znajdowały się w dolnej części kasy, a w górnej leżały książki buchalterne. Po stwierdzeniu tego faktu, kasiarze dali za wygrane i nawet nie zaczęli dziurawić dolnej kamery, zawierającej

grubszą gotówkę. Zresztą nie starczyłoby im czasu. Z pozostawionych resztek kociacji można wywnioskować, iż nabyt rabusiów trwał dość długo. Wykrajanie otworu w pancerzu wymaga około trzech godzin rzetelnej pracy. Obok „kasarzy, operujących „rakiem” istnieją

inni specjaliści, zwani „chemikami”. Ci kas nie rozpruwają, lecz przy pomocy palników tleno-wodorowych wycinają otwory. „Chemicy” w sferach złodziejskich uchodzą za arystokratów i zgóry patrzą na nędzę i pospólstwo po służące się prymitywnym „rakiem”.

NA KOBIETY, WINO I HULANKI RZUCAŁ KASJER PIENIĄDZE SWEJ FIRMY

Przed kratkami Sądu przewinęła się plejada dyrektorów dancinów, restauratorów, szoferów i błędnych kobiet

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 2.10. Dyrektor „polsko-francuskiej fabryki wódek i likierów” Wacław Giżycki, badając księgę kasową firmy, wykrył w kasie brak 15,000 złotych. Zaindagowany w tej sprawie główny kasjer, Bogusław Zieliński, cieszący się dotąd zaufaniem firmy, udzielił szefowi wymijających odpowiedzi, rzucających podejrzenie na innych urzędników biura. Zieliński został zawieszony w urzędowaniu, a wykryciem zagadki buchalteryjnej zajął się powołany do tej czynności ekspert-bilansista, który stwierdził inne jeszcze nadużycia pieniężne. Sprawę przekazano policji. Dochodzenie policyjne ustaliło, że Bogusław Zieliński, młody i przy

stojny człowiek, prowadził w Warszawie hulawcze życie i był znany w najwytworniejszych restauracjach i dancinach, gdzie bywał często w towarzystwie dam z półświatka, zmieniających się u jego boku jak w kaleidoskopie. Pomimo skromnego wynagrodzenia, wydawał Zieliński wielkie kwoty na trunki i zabawy, to też często zadłużał się w najrozmaitszych lokalach publicznych. Między innymi udało się policji ustalić, że Zieliński na pokrycie rachunków w restauracjach i dancinach zastawiał w postaci depozytu weksle ze stemplem firmy „polsko-francuskiej fabryki wódek i likierów”, które — rzecz naturalna okazały się sfałszowanymi. Jednemu z szoferów, który woził Zielińskiego w damskim towarzystwie za miasto wręczył

ALKOWA MAŁŻEŃSKA NIE URATOWAŁA GŁOŚNEGO KLAWISZNIKA

Znaleziony pod łóżkiem — powędrować musiał do komisariatu

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 2.10. Znany w świecie kryminalistów, specjalista mieszkaniowy t. zw. „klawisznik” Izrael Majhandler (Dzielnica 29) przybrałszy sobie do pomocy przyjaciela, udał się z nim na robotę. Oba przebrani za handlarzy ulicznych, zaopatrzeni w łom i wytrychy, weszli w podwórze domu nr. 28 przy ul. Świętojerskiej, skąd do klatki schodowej jednej z poprzecznych oficy, u-

skiej, skąd do klatki schodowej jednej z poprzecznych oficy, u-



IZRAEL MAJHANDLER

ważając, iż tu właśnie najlepiej handel im się uda.

Bez przeszkód włamali się do mieszkania Izaaka Abramowicza i rozpoczęli gospodarę, ładując garderobę w przygotowane wcześniej worki. Naładowawszy, zdobywszy, mieli już opuścić mieszkanie, gdy w drzwiach ukazał się p. Abramowicz.

Jeden ze złodziei przewrócił właściciela, przeczołczył przezeń i zbiegł, drugi natomiast ukrył się w alkowie. P. Abramowicz zerwał się, zamknął drzwi na klucz i otworzył okno wszczął alarm. Zbiegli się sąsiedzi, przybyła policja i oto impresario i współuczestnik wyprawy Izrael Majhandler został odnaleziony pod łóżkiem w alkowie pp. Abramowiczów.

ZŁOTA SERJA „PAWIAKA” Łysa pała z partnerką myszkuje po Warszawie w poszukiwaniu „fraterów”



JOZEF WASYL



MARJA KUREK

W galerii szkodników warszawskich wybitnie zajmuje stanowisko stary „zgubniarz”, Józef Wasyl (Dzielnica 76), łysy jak kula bilardowa. Być może zażartowano sobie z niego, dość, że w paszporcie figuruje jako — brunet. Aresztowany był 29 razy, a 110 ludzi ogolił z gotówki —

sam pewnie nie pamięta. „Podstawczynią” Wasyla jest Marja Kurek, kobieta sędziwa, urodzona w roku 1860, starsza o lat 15 od swego partnera. Działają wspólnie, ale przy podziale łupów dochodzi do sprzeczek, przyczem Wasyl — zwykle obrywa lanie.

Obóz kradzionych dzieci 22 ofiary cyganów

Niezwykłe odkrycie na granicy
sowiecko-rumuńskiej

Na granicy sowiecko-rumuńskiej zauważyła tamtejsza żandarmerja obóz cyganów liczący niezwykłą ilość dzieci. Wprawdzie rodziny cygańskie odznaczają się licznym potomstwem, ale ilość dzieci w obozie była tak wielka, iż wpadła w oko władzom bezpieczeństwa. W dodatku wyróżniały się one wyjątkowo białą cerą i bynajmniej nie robiły wrażenia cyganów. Zainteresowana tem zjaw-

skiem żandarmerja poddała cyganów śledztwu, na którym wyszło na jaw, iż kradli oni dzieci po wsiach rumuńskich i bolszewickich. Szczególnie chętnie czatowali na dziewczątka, by potem, gdy podrosną, sprzedać je handlarzom żywym towarem. Cyganom odebrano 22 dziewczątka w wieku od 3 — 9 lat. Proceder swój uprawiali oni od wielu lat.

Jesienny kapelus



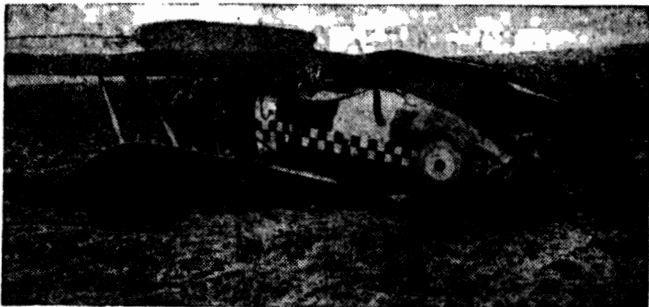
Króć z czołogiem, ananiasz, słowka z nich, mój mój, fajnie...

Japoński książę krwi



PODROŻUJE PO EUROPIE Cesarzowski szwagier książę Asaka Jusuhiko zwiedzał niemal wszystkie stolicę europejskie. Na fotografii widzimy księcia japońskiego podczas spaceru na Unter den Linden w Berlinie.

Katastrofa na manewrach angielskich



Samolot „zachodniej armji” zmuszony do lądowania na terenie operacyjnym „armji wschodniej” uległ katastrofie. Pilot został zabity. Na fotografii widzimy szczątki aparatu. Dolne skrzydła, ogon i podwozie zostały całkowicie zdruzgotane.

DIOGENES W SPÓDNICY Milionerka z Urugwaju znudziła się życiem bogaczki I ZAMIESZKAŁA W BECZCE

Pani Rafael Bill, żona miliardera z Montevideo i laureatka wielu konkursów piękności, znudziła sobie pobyt w Kanadzie i wyjechała do Paryża,

aby użyć życia.

Teatry, koncerty, kabarety i dancinogi przykrzyły się jej jednak szybko pięknej kobiecie, postanowiła więc pójść za przykładem greckiego mędrca Diogenesa i obywać się bez wszelkich wygód, a nawet zamieszkać w beczce.

Wspaniałym Roys-Roysem udała się więc do bednarza, kazała zrobić ogromną beczkę — wybić ją wewnątrz materacem i ustawić

na szczycie Montmartre w pobliżu kościoła Sacre-Coeur. Zaledwie jednak ustawiono beczkę i uroczą pani Rafael Bill ukryła się w jej wnętrzu, zjawili się policjanci i aresztowali miłośniczkę

pierwotnego mieszkańcy. Po uiszczeniu niewielkiej kary puszczono na wolność ekscentryczną Amerykankę. Nazajutrz zjawiała się z beczką na Placu Zgody, ale spotkał ją podobny los jak na Montmartrze. Zrozumawszy, iż nie uda się jej życie w Paryżu na sposób greckiego abnegata, zamierzała ni Bill wybrać sobie jakieś

ustronie na prowincji, gdzieby mogła spokojnie zamieszkać w beczce i czernąć dionizyjską wodę ze źródła.

JEDWABNA WSTAŻKA — STRYCZKIEM NA SZYI UKOCHANEJ

Opinia londyńska żyje pod wrażeniem niezwykłego mordu popełnionego na pięknej, 23-letniej Hindusce, żonie bogatego kupca Thorntona. Znalezione ją przed kilku dniami, w odległym parku londyńskim, zaduszoną za pomocą jedwabnej wstażki. Sprawcą tej zbrodni był 17-letni uczeń gimnazjum, Alfred Portch, kuzyn Thorntona. Rodzice mordercy mieszkali na prowincji, przeto oddali swego syna pod opiekę Thorntona. Między 15-letnim wówczas chłopakiem a Hinduską zawiązała się

Ponieważ mąż pilnie ją śledził, tyranizował i czynił wyrzuty, postanowiła umrzeć. Bez trudności przekonała młodego chłopca, iż musi ją zamordować. Umówiono się o dzień śmierci.

W oznaczonym terminie udali się oboje do Cauwood-Parku, a Hinduska zażyła weronu, zaklinając chłopaka, aby ją we śnie zadusił wstażką, którą przyniosła ze sobą. Kochanek spełnił jej wolę...

NOWY TYP SAMOCHODU



Podczas ostatnich manewrów angielskich użyto po raz pierwszy nowego typu samochodu, który przedstawia połączenie zwykłego auta pasażerskiego z tankiem.

Nowy samochód, niezwykle silnej konstrukcji, bierze wszystkie przeszkody terenowe i może być użyty do transportowania dział, jako samochód nocny.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Wileńska 10